

Łódź, 14 września 2019 r.



2019-09-18

RPW/54150/2019 P

Jarosław Gowin
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
ul. Wspólna 1/3
00-529 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze

Doceniając działania Pana Ministra w kierunku uporządkowania procedur i jasności kryteriów nadawania kolejnych stopni naukowych, chciałbym zauważyć, iż pomimo równości wobec prawa, gwarantowanej przez konstytucję, praktyka życia codziennego może wskazywać na ewidentną nierówność wobec prawa poprzez dyskryminację osób, które chcą ubiegać się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, a jednocześnie nie są pracownikami wyższej uczelni.

W roku ubiegłym uzyskałem stopień naukowy doktora, ubiegając się o jego nadanie jako osoba niezatrudniona na wyższej uczelni, czyli z tzw. wolnej stopy. Podjąłem aktualnie starania w kierunku ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego. Niestety, napotkałem poważne przeszkody, które uniemożliwiają mi nawet gromadzenie dorobku naukowego.

Pierwszą z nich stało się posiadanie numeru ORCID (Open Researcher and Contributor ID), który jest aktualnie stosowany w komunikacji naukowej. Redakcje czasopism punktowanych oczekują zarówno podania tego numeru przez autora, jak i wskazania nazwy ośrodka naukowego autora, czyli jego afiliacji. Przy uzyskiwaniu numeru ORCID również należy wskazać nazwę uczelni. Zwróciłem się więc do kilku uczelni o wyrażenie zgody na afiliację, jako osoba nie będąca pracownikiem. W każdym przypadku spotkałem się z odmową, ponieważ osoby niezatrudnione nie mogą być ujęte w liczbie N systemu POL-on, stanowiącego Zintegrowany System Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym.

W tej sytuacji dla osoby, która nie jest pracownikiem wyższej uczelni, praktycznie niemożliwe staje się także wypełnienie jednego z warunków ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, zawartych w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1668).

Ubieganie się o kolejny stopień naukowy wiąże się z ogromnymi opłatami. Wprawdzie można ubiegać się o tzw. grant na badania naukowe, ale w praktyce osoby niezatrudnione na wyższej uczelni nie mają żadnych szans na jego uzyskanie z powodów proceduralnych (brak możliwości rozliczeń). Także z systemu stypendialnego Narodowego Centrum Nauki mogą skorzystać jedynie pracownicy wyższych uczelni. Czy nie jest to kolejny przejaw dyskryminacji?

Prowadząc rozmowy z pracownikami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, z reguły mogłem usłyszeć głównie formułkę, iż prawo jest przecież równe dla wszystkich. Niestety to jedynie frazes, bo sformalizowana praktyka życia codziennego jest całkowicie odmienna od wspomnianej zasady, która powinna przecież obowiązywać realnie.

Kierując te słowa do Pana, nie oczekuję żadnych ułatwień, a jedynie rzeczywistego zrównania swoich praw z pracownikami wyższych uczelni, poprzez likwidację mechanizmu, który uniemożliwia mi uzyskanie afiliacji. Mam nadzieję, że zwracam uwagę na problem dotyczący wszystkich osób, które chcą rozwijać się naukowo, a funkcjonujący system proceduralny, ewidentnie preferujący pracowników naukowych, praktycznie im to uniemożliwia.